

PIOTR POGONOWSKI

## TENDENCJE ZMIAN W POLSKIM POSTĘPOWANIU CYWILNYM OD 1989 R.

### I. UWAGI WSTĘPNE

Kodeks postępowania cywilnego z 1964 r., choć wzorowany na dojrzałym merytorycznie i legislacyjnie Kodeksie z 1930 r. (dKpc)<sup>1</sup>, realizował spojrzenie ustawodawcy charakterystyczne dla prawa socjalistycznego, nie uznającego własności prywatnej, jej ochrony, autonomiczności i równości stron stosunków cywilnoprawnych, a faworyzujący w obrocie prawnym jednostki gospodarki uspołecznionej i Skarb Państwa jako taki. Stąd też zmiany społeczno-polityczne zapoczątkowane na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia postawiły wyraźne pytanie o aktualność rozwiązań przyjętych w Kodeksie dla nowo powstającej gospodarki i społeczeństwa o cechach kapitalistycznych. Nowe idee – stanowiące w głównej mierze powrót do zdrowych rozwiązań prawnych obowiązujących przed 1939 r. – wymagały nowej drogi kształtowania porządku prawnego, dostosowanego do dynamicznie zmieniającego się otoczenia społecznego i gospodarczego.

Dlatego też w tych latach (1989-2005) możemy zaobserwować nieustanne, mniej lub bardziej udolne poszukiwanie i wypracowywanie jak najlepszych, zdaniem ustawodawcy, rozwiązań postępowania cywilnego, które musi korelować z zasadami prawa materialnego oraz stanowić instrumentarium zapew-

---

Dr hab. PIOTR POGONOWSKI – Katedra Postępowania Cywilnego WPPKiA KUL; adres do korespondencji: Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin; e-mail: ppogonow@op.pl

<sup>1</sup> Rozporządzenie Prezydenta RP z dnia 29 listopada 1930 r., Dz.U. RP z 1932 r., nr 112, poz. 934. Jak każde dzieło ludzkie, także ta dojrzała ustawa znalazła swoich krytyków: por. A. T h o n, *Krytyka Kodeksu postępowania cywilnego ze stanowiska teorii procesu i doświadczeń praktyki*, cz. 1: *Postępowanie sporne*, Warszawa 1936, s. 9n.

niające szybkie, efektywne dochodzenie roszczeń przez uprawnionych, z zapewnieniem praw osób trzecich – w ramach wypełnienia gwarantowanego konstytucyjnie *prawa do sądu* (art. 45, 77, 78, 176 Konstytucji RP)<sup>2</sup>.

Celem niniejszej wypowiedzi jest prześledzenie w ogólnym zarysie głównych kierunków zmian prawa sądowego cywilnego na podstawie Kodeksu postępowania cywilnego. Na uboczu pozostaną kwestie organizacji sądownictwa (ustawa o ustroju sądów powszechnych, ustawa o Sądzie Najwyższym), kosztów sądowych czy też komornika.

## II. ZAŁOŻENIA KODEKSU POSTĘPOWANIA CYWILNEGO Z 1964 R. A ZASADY KLASYCZNEGO POSTĘPOWANIA CYWILNEGO

W procesie typu socjalistycznego, opartym na zasadzie prawdy *obiektywnej*, celem nie miało być już wydanie „słusznego” rozstrzygnięcia<sup>3</sup>. Proces cywilny zmierzać miał do wydania takiego rozstrzygnięcia, które byłoby zgodne z obowiązującymi przepisami i z rzeczywistym stanem rzeczy, to jest rozstrzygnięcia legalnego i zasadnego, opartego na prawdzie obiektywnej. Do wydania takiego orzeczenia przyczynić miały się także środki odwoławcze, uznawane w procesie za gwarancje represyjne wykrycia prawdy *obiektywnej*<sup>4</sup>.

Pozostawiając na uboczu problem „różnicowania prawdy”, należy z naciskiem podkreślić, że polski proces cywilny nie jest i nie może być oparty na zasadzie prawdy, która, podobnie jak sprawiedliwość, jest pewnym postula-

---

<sup>2</sup> Zob. P. P o g o n o w s k i, *Realizacja prawa do sądu w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2005.

<sup>3</sup> Jak stwierdza M. Waligórski (*Podstawy kasacyjne procesu cywilnego w świetle różnicy pomiędzy faktem i prawem*, Lwów 1936, s. 3) osiągnięcie słusznego orzeczenia jest niewątpliwie zasadniczym i istotnym celem każdego procesu.

<sup>4</sup> Zmiany takie wprowadziła do systemu prawa procesowego już nowela dKpc z dnia 20 lipca 1950 r. – o zmianie przepisów postępowania w sprawach cywilnych, Dz.U. 1950, nr 34, poz. 309. Wtedy też wprowadzono m.in. system dwuinstancyjny z rewizją oraz rewizją nadzwyczajną – jako przejawem totalitaryzmu państwowego w sferze stosunków prywatno-prawnych. Por. Z. R e s i c h, *Zasada dyspozycyjności i kontryktoryjności w procesie cywilnym PRL*, PiP 1957, z. 7-8, s. 56n.; M. S a w c z u k, *Teoria prawdy w prawie cywilnym (procesowym i materialnym)*, w: *Studia z prawa postępowania cywilnego*, red. M. Jędrzejewska, T. Ereciński, Warszawa 1985, s. 259n.; W. B r o n i e w i c z, *Zasada kontryktoryjności procesu cywilnego w poglądach nauki polskiej (1880-1980)*, tamże, s. 39n.; A. J a k u b e c - k i, *Kontryktoryjność a poznanie prawdy w procesie cywilnym w świetle zmian Kodeksu postępowania cywilnego*, „Przeгляд Sądowy” 1998, nr 10, s. 71.

tem, do którego zdąża całe postępowanie, ideą, do której sąd i uczestnicy postępowania starają się maksymalnie zbliżyć, ale realizację której żadne przepisy prawa nie mogą zapewnić. Postępowanie w całym swoim kształcie ma – w poszanowaniu istoty praw podmiotowych – dawać instrumentarium dla jak najbardziej słusznego rozstrzygnięcia sporu.

W tradycyjnym postępowaniu cywilnym obowiązuje węzłowa zasada procesowa – a mianowicie zasada dyspozycyjności (rozporządzalności formalnej). Sens tej idei procesowej zawartej w przepisach wszystkich klasycznych kodeksów postępowania cywilnego sprowadza się do uwzględnienia na łonie procesu (postępowania cywilnego) natury stosunków prawnych, które są chronione w drodze tej procedury<sup>5</sup>. Jeżeli przyjmujemy bowiem, że w postępowaniu cywilnym realizowane są prawa prywatne, które definiujemy najczęściej poprzez cechy: autonomiczności i formalnej równości (niepodlegania wzajemnego) stron tych praw (stosunków), którymi one swobodnie dysponują, to musimy, jako logiczną konsekwencję tego stanu, także na gruncie postępowania cywilnego – w szczególności procesu – przyjąć autonomię zainteresowanych podmiotów – dysponentów poszczególnych praw w ich dochodzeniu, bądź nie, na drodze tegoż postępowania<sup>6</sup>. Podmiot, który twierdzi, iż dane prawo podmiotowe mu przysługuje, w określonym kształcie, decyduje zatem, czy wszcząć postępowanie czy je kontynuować (np. złożyć środek zaskarżenia), czy też tego nie robić. Wiąże się to także z kategorią

---

<sup>5</sup> W myśl zasady: *ibi remedium ubi ius*, co oznacza, że bez określonych w przepisach procesowych instrumentów przymusowej realizacji uprawnień (praw podmiotowych, interesów) wywodzonych z przepisów prawa materialnego, przepisy te pozostałyby „martwą literą” czy też „zbiorem pobożnych życzeń”. Problem ten był szeroko dyskutowany podczas Światowego Kongresu ICPL w dniach 22-24 września 1988 r. w Bolonii, o czym szeroko traktuje: M. S a c z u k, *Naruszenie prawa do wysłuchania podstawą skargi konstytucyjnej*, „Annales UMCS” Sectio G, 1997, vol. XLIV, s. 97n. Patrz także szersze ujęcie problemów postępowania cywilnego: P. G i l l e s, *Rechtsangleichung in Europa Geschäftigkeit ohne Theorie?* w: *Festschrift für Kostas E. Bayes*, Athen 2003, s. 431n.; K. L u t o s t a ń s k i, *Z badań nad pierwiastkiem prywatnym i publicznym w procesie cywilnym*, Warszawa 1907, s. 1n.

<sup>6</sup> Pomijam w tym miejscu wielokrotnie sygnalizowany problem zbyt daleko posuniętych odstępstw od tej zasady na gruncie pozostającego nadal w „duchu minionej epoki” polskiego Kodeksu postępowania cywilnego, w którym występują, będące emanacją totalizmu państwa – także w sferze ochrony praw prywatnych – takie zjawiska, jak: szerokie uprawnienie prokuratora i innych podmiotów (legitymowanych formalnie) do wszczynania postępowania czy przyłączania się do toczącego się postępowania. Jest to zjawisko niepożądane – w szczególności kiedy mamy do czynienia z „blankietowym” upoważnieniem prokuratora do takich działań, zamiast wskazania wyjątkowych (szczegółowo i enumeratywnie wymienionych) przypadków, kiedy prokurator może wytoczyć powództwo na rzecz oznaczonego podmiotu.

prawną tzw. ciężarów procesowych, których zaniechanie w odróżnieniu od obowiązków procesowych skutkuje zagrożeniem wystąpienia negatywnych skutków procesowych (np. przegrania sprawy przez niezłożenie apelacji). Można więc przyjąć, jaką podstawę występowania na gruncie postępowania cywilnego zakazu właśnie obowiązywanie w tymże postępowaniu jako jego naczelnej zasady – dyspozycyjności materialnej i formalnej (rozporządzalności). Zasady te oddają łacińskie paremie *ne eat iudex ultra (vel extra) petita partium* czy *ne procedat iudex ex officio*<sup>7</sup>. Jak wspomniano, zasada dyspozycyjności i wynikająca z niej zasada kontradiktoryjności są naczelnymi ideami prawidłowo ukształtowanego postępowania cywilnego, realizującego przede wszystkim ochronę interesów indywidualnych. Skutkiem jej obowiązywania jest przyjęcie aksjomatu, że sąd nie może wychodzić ponad i poza żądania stron (czyli orzec więcej albo o czym innym). Zasada rozporządzalności przejawia się więc w tym, że strony mają możliwość rozporządzania przedmiotem sporu. Powód otwiera proces przez wytoczenie powództwa i może go także z powrotem zakończyć, na przykład przez cofnięcie powództwa (§ 269 ZPO) lub za porozumieniem pozwanych przez ugodę (§ 794 ust. 1 ZPO). Strony decydują przez swoje wnioski o zakresie ponownego rozpoznania § 308 ZPO.

W nauce polskiej W. Siedlecki zwraca także uwagę na zasadę dyspozycyjności i podkreśla, że sąd w procesie cywilnym nie może działać bez impulsu stron. Poszczególne ustawy procesowe wprowadzają tu wprawdzie pewne ograniczenia, ale dotyczą one nie przedmiotu orzekania sądu, lecz samego postępowania. Wskazany autor zaznacza przy tym, iż zasada ta obowiązuje również w postępowaniu odwoławczym, które może być przeprowadzone również tylko z inicjatywy strony w granicach przez nią zakreślonych<sup>8</sup>.

Znajduje to swoje odbicie, o czym już sygnalizowano wyżej, także w teorii tzw. ciężarów procesowych. Jak podkreśla W. Broniewicz, powinności uczestników postępowania cywilnego mają jedynie wyjątkowo charakter obo-

---

<sup>7</sup> W nowszej nauce niemieckiej poglądy te analizuje m.in.: B. M. K a p s a, *Das Verbot der Reformatio in Peius im Zivilprozess*, Berlin 1976, s. 44n. czy: K. L i e b, *Das Verbot der Reformatio in Peius im Zivilprozess* [...], Würzburg 1972, s. 48n., w nauce szwajcarskiej: W. E g g e r, *Die Reformatio in Peius im Zivilprozessrecht*, Zürich 1985, s. 48n.

<sup>8</sup> *Zasady wyrokowania w procesie cywilnym*, Warszawa 1957, s. 44 (patrz także: tamże, s. 84 co do art. 329 § 2 Kpc z 1950 r.). Autor podkreśla, że zasada dyspozycyjności dotyczy w równej mierze obu stron procesu. Na jej podstawie sąd może zasądzić od powoda na rzecz pozwanego tylko koszty procesu, chyba że pozwany wystąpi z powództwem wzajemnym. Nie jest możliwe zasądzenie świadczenia od powoda w wypadku, gdy pozwany podnosi tylko zarzut potracenia i wiarygodność jego przewyższa roszczenie powoda.

wiązków, najczęściej zaś polegają na nałożeniu na nich ciężarów procesowych. Obowiązkiem jest bowiem powinność, której podporządkowanie się można wymusić. Ciężarem jest natomiast powinność, której nie można realizować w sposób przymusowy, ale któremu dany podmiot musi się podporządkować, jeżeli chce uniknąć niekorzystnego skutku procesowego albo osiągnąć korzystny skutek procesowy. Przykładami tak rozumianych ciężarów procesowych są: mówienie prawdy, ciężar dowodu (*onus probandi*), ciężar przytoczenia (*onus proferendi*), ciężar wdania się w spór, ciężar wniesienia środka zaskarżenia itd.<sup>9</sup> Podobnie wcześniej zagadnienie to scharakteryzował M. Waligórski, który zaznaczył, że przepisy procesowe wprowadzają konieczność działania stron przez wykonywanie przyznanych im uprawnień w celu uzyskania określonych korzyści procesowych. Zaniechania takiego działania powoduje utratę korzyści<sup>10</sup>. W opisanych warunkach możliwe jest osiągnięcia celu procesu cywilnego, jakim jest słuszna ochrona praw podmiotowych w kształcie stwierdzonym w orzeczeniu merytorycznym, gdzie na stronie twierdzącej istnienie danych faktów i wyprowadzającej z tych faktów określone, korzystne dla siebie skutki prawne, leży ciężar ich udowodnienia (art. 232 Kpc)<sup>11</sup>.

### III. NOWELIZACJA KPC Z 1989 R.

Elementem reformy gospodarczej z końca lat osiemdziesiątych XX w. stały się ustawy: z 1988 r. o działalności gospodarczej oraz z 1989 r. – o rozpoznawaniu przez sądy spraw gospodarczych<sup>12</sup>. Ustawa ta zniósła Państwowy Arbitraż Gospodarczy i z dniem 1 października 1989 r. oddała rozstrzyganie sporów w sprawach gospodarczych niezawisłym sądom powszechnym – ich wyspecjalizowanym wydziałom gospodarczym<sup>13</sup>.

---

<sup>9</sup> *Postępowanie cywilne*, wyd. 6, Warszawa 1998, s. 110. Patrz także: H. D o l e c k i, *Ciężar dowodu w polskim procesie cywilnym*, Warszawa 1998.

<sup>10</sup> *Polskie prawo procesowe cywilne. Funkcja i struktura procesu*, Warszawa 1947, s. 171.

<sup>11</sup> Por. M. J ę d r z e j e w s k a, w: *Komentarz do Kodeksu postępowania cywilnego. Część I – postępowanie rozpoznawcze*, red. T. Ereciński, t. I, wyd. 4, Warszawa 2003, s. 666n.

<sup>12</sup> Ustawa z 24 maja 1989 r., Dz.U. 1989, nr 33, poz. 175 ze zm.

<sup>13</sup> Por.: J. B r o l, w: *Kodeks...*, s. 219n.; M. M a n o w s k a, *Postępowania odrębne w procesie cywilnym*, Warszawa 2003, s. 146n.; T. E r e c i ń s k i, *Postępowanie w sprawie o przeciwdziałanie praktykom monopolistycznym*, „PiP” 1991, z. 1, s. 33n. Patrz także: T. W i ś n i e w s k i, *Postępowanie sądowe w sprawach gospodarczych*, Kraków 1992; K. P i a s e c k i, *Postępowanie sądowe i arbitrażowe w sprawach gospodarczych*, Warszawa 2003.

#### IV. USTANOWIENIE SĄDÓW APELACYJNYCH ORAZ INNE ZMIANY W 1990 R.

Kolejnym etapem przebudowy polskiego prawa procesowego cywilnego było podjęcie wysiłków w kierunku wprowadzenia trójinstancyjności postępowania – z apelacją i skargą kasacyjną, zamiast rewizji (i rewizji nadzwyczajnej). Przejawem tych prac od strony organizacyjnej stało się opracowanie ustawy z dnia 13 lipca 1990 r. o powołaniu sądów apelacyjnych [...] <sup>14</sup>, która wprowadziła sądy apelacyjne jako sądy odwoławcze od orzeczeń sądów wojewódzkich (okręgowych) orzekających jako sądy I instancji.

Wcześniej ustawą z 24 lutego 1990 r. – o przeciwdziałaniu praktykom monopolistycznym dodano postępowanie o przeciwdziałaniu takim praktykom.

#### V. NOWELA MARCOWA Z 1996 R.

Jedną z najbardziej poważnych zmian przeszła polska procedura cywilna w 1996 r. Ustawa z 1 marca 1996 r. o zmianie kodeksu postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw <sup>15</sup> wprowadziła z dniem 1 lipca 1996 r. bardzo głęboką reformę postępowania sądowego w sprawach cywilnych. W ramach nowelizacji podjęto próbę przywrócenia wszystkim właściwego miejsca zasady kontradyktoryjności postępowania sądowego, dokonano zasadniczej przebudowy systemu środków odwoławczych, ograniczono udział ławników w rozpoznawaniu spraw cywilnych oraz wprowadzono zmiany mające usprawnić postępowanie (m.in. przez korektę przepisów dotyczących postępowania nakazowego i upominawczego oraz postępowania egzekucyjnego) <sup>16</sup>.

Jak podkreśla T. Ereciński, powrót do zasady kontradyktoryjności w jej nowoczesnym znaczeniu był jedną z najbardziej spornych kwestii w toku prac nad projektem ustawy o zmianie kodeksu postępowania cywilnego <sup>17</sup>.

---

<sup>14</sup> Dz.U. 1990, nr 53, poz. 306.

<sup>15</sup> Dz.U. 1996, nr 43, poz. 189.

<sup>16</sup> Por. S. D a l k a, *Zmiany w procedurze cywilnej według nowelizacji z 1 marca 1996 r.*, PiP 1996, z. 8-9, s. 29n.; K. G o n e r a, *Założenia i ogólny kierunek zmian w prawie cywilnym (z prac Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego)*, PiP 1997, z. 9, s. 83n.

<sup>17</sup> *O nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego w ogólności*, „Przegląd Sądowy” 1996, nr 10, s. 3n.

Ostatecznie istota zmian w tym zakresie zawiera się w skreśleniu dotychczasowego § 2 art. 3 i zmianie treści art. 232 Kpc, co oznaczało rezygnację z charakterystycznej dla prawa socjalistycznego zasady, że sąd powinien z urzędu dążyć do wszechstronnego zbadania wszystkich istotnych okoliczności sprawy oraz do wyjaśnienia rzeczywistej treści stosunków faktycznych i prawnych. Jednocześnie sąd utracił w zasadzie uprawnienie do prowadzenia dochodzenia w celu ustalenia dowodów koniecznych dla rozstrzygnięcia sprawy.

Po tych zmianach ciężar instruowania, a więc dostarczania w postępowaniu sądowym materiału procesowego spoczywa zasadniczo na stronach i uczestnikach postępowania. Tym samym rzeczywistego znaczenia nabiera reguła wynikająca z art. 6 Kc, że ciężar udowodnienia faktu spoczywać powinien na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne<sup>18</sup>. To strony i uczestnicy postępowania mają dążyć do wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy; nie mogą być bierne i liczyć na skorzystanie w dalszym toku postępowania ze środka odwoławczego, w którym by mogły zarzucić sądowi niewyjaśnienie „rzeczywistej treści stosunków faktycznych i prawnych” bądź też niewyjaśnienie „wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy”.

Rola sądu nie polegała po tej noweli na wykonywaniu przezeń obowiązków procesowych ciążących na stronach, ale z drugiej strony sąd powinien inspirować strony do zgłaszania odpowiednich twierdzeń i przedstawiania dowodów na ich poparcie.

Skreślenie § 2 art. 3 Kpc nie odbiło się również niekorzystnie na interesach strony działającej w procesie bez awokata lub radcy prawnego. Zgodnie bowiem z niezmienną dyspozycją art. 5 Kpc sąd powinien takiej stronie udzielić potrzebnych wskazówek co do czynności procesowych oraz pouczać ją o skutkach prawnych tych czynności i skutkach zaniedbań. Poza tym dodatkowym środkiem ochrony interesów procesowych, zwłaszcza podmiotu nieporadnego, mogło być zawiadomienie przez sąd prokuratora o sprawie, w której jego udział sąd uważa za potrzebny (art. 59 Kpc).

W sprawach o alimenty, o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym oraz w sprawach o roszczenia pracowników z zakresu prawa pracy sąd nadal może orzekać także o roszczeniach nie objętych żądaniem powoda (por. art. 321 § 2 i 477<sup>1</sup> § 1 Kpc).

---

<sup>18</sup> Por. D o l e c k i, *Ciężar dowodu*.

Wprowadzony nowelą z marca 1996 r. nowy model środków odwoławczych opierał się na dążeniu do zapewnienia stabilności prawomocnych orzeczeń sądowych, rozstrzygających co do istoty sprawy; zastąpieniu dotychczasowej rewizji instytucją apelacji oraz wprowadzeniu kasacji jako drugiego środka odwoławczego w toku instancji, przysługującego bezpośrednio stronie procesowej. Bez zmian pozostało natomiast zażalenie jako zwykły środek odwoławczy, przysługujący od orzeczeń o charakterze procesowym.

Apelacja stała się podstawowym środkiem odwoławczym, służącym do zaskarżania merytorycznych orzeczeń sądów pierwszej instancji. Jej funkcją nie jest powtarzanie całego postępowania sądu pierwszej instancji, ale ponowienie i uzupełnienie tego postępowania w takim zakresie, w jakim będzie to niezbędne do wszechstronnego sprawdzenia zasadności oraz legalności zaskarżonego orzeczenia, i to w granicach zaskarżenia dokonanego przez uprawniony podmiot.

W ujęciu noweli z 1996 r. skarga apelacyjna stała się środkiem odwoławczym dewolutywnym o charakterze renowacyjnym, wzorowanym na konstrukcji skargi apelacyjnej znanej z kodeksu postępowania cywilnego z 1930 r. Uwzględnia jednak również pewne sprawdzone rozwiązania uchylonych przepisów o rewizji (np. co do terminu, postępowania międzyinstancyjnego bądź przyczyn nieważności postępowania). Celem postępowania apelacyjnego jest przede wszystkim ponowne merytoryczne rozpoznanie sprawy w tych samych granicach, w jakich upoważniony był ją rozpatrzyć sąd pierwszej instancji<sup>19</sup>.

---

<sup>19</sup> Co do skutków apelacji – dewolutywnego i suspensywnego – w nauce francuskiej patrz m.in.: J. Vincent, S. Guinchard, *Procedure civile*, Paris 2000, s. 951n.; W. Siedlecki, w: *System prawa procesowego cywilnego*, t. III: *Zaskarżanie orzeczeń sądowych*, red. W. Siedlecki, Wrocław–Warszawa 1986, s. 66n.; A. Okleja, *Apelacja w procesie cywilnym*, Kraków 1994, s. 17n. Patrz także: T. Erciński, *Apelacja i kasacja w procesie cywilnym*, Warszawa 1996, s. 7n.; tenże, w: *Komentarz do Kodeksu postępowania cywilnego*, cz. 1: *Postępowanie rozpoznawcze*, red. T. Erciński, t. I, wyd. 4, Warszawa 2003, s. 671n.; T. Wiśniewski, *Apelacja i kasacja – nowe środki odwoławcze w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 1996, s. 7n.; M. Waligórski, *Środki odwoławcze Kodeksu postępowania cywilnego w oświetleniu materiałów Komisji Kodyfikacyjnej*, „Nowy Proces Cywilny” 1933, nr 10, s. 304n.; nr 11, s. 321n.; nr 12, s. 361n. Patrz także w aspekcie porównawczym: J. A. Jolowicz, *Appellate proceedings*, w: *The First International Congress on the Law of Civil Procedure*, ed. M. Storme, H. Casmen, Antwerpen 1978, s. 131n.; *Recourse against Judgements in European Union*, ed. J. A. Jolowicz, C. H. Van Rhee, Hague–London–Boston 1999. Bardzo ciekawe rozważania na temat istoty rewizji, apelacji, kasacji i skargi o nieważność zawierają referaty zawarte w zbiorze: *Polska procedura cywilna. Projekty referentów z uzasadnieniami*, t. II, Kraków 1923.



Nowela z 1996 r. przywróciła w zasadzie system apelacji pełnej (*cum beneficio novorum*), starano się jednak przeciwdziałać niebezpieczeństwu nieprzytaczania przez strony w sądzie pierwszej instancji całego materiału procesowego, dając sądowi drugiej instancji uprawnienie do pominięcia nowych faktów i dowodów, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji (chyba że potrzeba powołania się na nie wynikła później – art. 381 Kpc)<sup>20</sup>.

Istotą orzekania apelacyjnego jest merytoryczne rozstrzygnięcie skargi apelacyjnej, poza wypadkami dotyczącymi stwierdzenia nieważności postępowania oraz sytuacjami, w których pozew ulegał odrzuceniu albo zachodziły podstawy do umorzenia postępowania (por. art. 386 § 2 i 3 Kpc), a sąd apelacyjny w zasadzie powinien bądź apelację oddalić, bądź w razie jej uwzględnienia zmienić zaskarżone orzeczenie, czyli wydać orzeczenie reformatoryjne.

Koncepcja kasacji (skargi kasacyjnej) w sprawach cywilnych wprowadzona przez ustawę z 1 marca 1996 r. została w dużej mierze oparta na rozwiązaniach kodeksu postępowania cywilnego z 1930 r. Wzorem kodeksu przedwojennego – kasacja ta nie jest kasacją tradycyjną, ale w gruncie rzeczy połączeniem kasacji i niektórych elementów rewizji, jako dwóch modelowych rozwiązań co do uprawnień sądu najwyższej instancji. Przewaga elementów kasacyjnych zdecydowała o przyjętej nazwie tej instytucji. Sąd Najwyższy

---

<sup>20</sup> Patrz szerzej na temat apelacji m.in.: W. M i s z e w s k i, *Proces cywilny w zarysie*, cz. 1, Warszawa–Łódź 1946, s. 213n.; M. W a l i g ó r s k i, *Polskie prawo procesowe cywilne*, s. 661n.; S. R u d n i c k i, *Nowy środek odwoławczy: apelacja*, PS 1993, nr 6, s. 42n.; O k l e j a k, *Apelacja*; B. B l a d o w s k i, *Nowy system odwoławczy w postępowaniu cywilnym*, Warszawa–Zielona Góra 1996; E r e c i Ń s k i, *Apelacja i kasacja*; W i ś n i e w s k i, *Apelacja i kasacja*; S. D m o w s k i, *Środki odwoławcze w postępowaniu cywilnym*, MoP 1996, nr 4; A. Z i e l i Ń s k i, *Apelacja według noweli Kpc z 1996 r.*, Pal. 1996, nr 3-4, s. 55n.; J. I w u l s k i, *Nowelizacja Kpc ze szczególnym uwzględnieniem spraw z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych (bez problematyki dotyczącej kasacji)*, PS 1996, nr 9, s. 36n.; W. B r o n i e w i c z, *Apelacja, kasacja i skarga kasacyjna w postępowaniu cywilnym. (Problematyka terminologiczna)*, PiP 1999, nr 3, s. 55n.; E. K a w a l a, *Środki odwoławcze w postępowaniu cywilnym*, Toruń 1999; K. K o ł a k o w s k i, *Środki odwoławcze po nowelizacji Kpc z 2000 r.*, Warszawa 2000; t e n ż e, *Dowodzenie w procesie cywilnym*, Warszawa 2000; T. W i ś n i e w s k i, *Wybrane problemy procesowe po majowej nowelizacji przepisów o postępowaniu apelacyjnym i kasacyjnym w sprawach cywilnych*, „Radca Prawny” 2000, nr 6, s. 19n.; A. Z i e l i Ń s k i, *Zmiany w systemie zwyczajnych środków odwoławczych w Kpc*, MoP 2000, nr 8, s. 481n.; M. P i o t r o w s k i, *Wymogi apelacji. Zakres kognicji sądu II instancji*, MoP 2001, nr 2, s. 90; S. C i e ś l a k, *Zasada formalizmu przy wnoszeniu środków odwoławczych w postępowaniu cywilnym*, PS 2001, nr 4, s. 29n.

może więc w razie stwierdzenia zasadności skargi kasacyjnej nie tylko uchylić („skasować”) zaskarżone orzeczenie, ale wyjątkowo, sam je zmienić (por. art. 393<sup>15</sup> Kpc).

Sednem postępowania kasacyjnego jest to, że w trzeciej instancji, w sprawach, w których wniesienie kasacji jest dopuszczalne (por. art. 393 i 519<sup>1</sup> Kpc), oraz w granicach zaskarżenia dokonanego przez strony Sąd Najwyższy dokonuje jedynie kontroli zaskarżonego orzeczenia pod względem prawnym<sup>21</sup>. W postępowaniu kasacyjnym niedopuszczalne jest zatem badanie zasadności dokonanych ustaleń faktycznych i dowodów przez sądy niższej instancji; Sąd Najwyższy nie może również dokonywać własnych ustaleń faktycznych, odmiennych od przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia<sup>22</sup>.

---

<sup>21</sup> Taki model kasacji wywodzi się z romańskiej kultury prawnej. Patrz szerzej na ten temat: V i n c e n t, G u i n c h a r d, *Procédure civile*, s. 999n. Autorzy ci podkreślają ekstraordynaryjny charakter skargi kasacyjnej. W dalszej części opracowania będę używał terminu „skarga kasacyjna” zamiennie z „kasacja”, mając świadomość różnic znaczenia tych określeń. Co do problemów terminologicznych w tym zakresie patrz: B r o n i e w i c z, *Apelacja, kasacja i skarga kasacyjna w postępowaniu cywilnym (Problematyka terminologiczna)*, PiP 1999, z. 3, s. 55n. Patrz także: W a l i g ó r s k i, *Podstawy kasacyjne*, s. 4n.; t e n ż e, *Środki odwoławcze Kodeksu postępowania cywilnego w oświetleniu materiałów Komisji Kodyfikacyjnej*, „Nowy Proces Cywilny” 1933, nr 15, s. 461n.; K. K o ł a k o w s k i, *Refleksje wokół kasacji w procesie cywilnym*, PS 1997, nr 7-8, s. 18n. Por. m.in.: T. E r e c i ń s k i, *Kilka uwag o modelu kasacji w sprawach cywilnych*, „Studia Iuridica” 21(1994), s. 95n.

<sup>22</sup> Por. m.in.: W a l i g ó r s k i, *Środki odwoławcze*, nr 12, s. 367n.; A. A k e r b e r g, *Środki odwoławcze*, Warszawa 1933; W. B e n d e t s o n, *O kasacji według kodeksu postępowania cywilnego*, Warszawa 1933; W a l i g ó r s k i, *Podstawy kasacyjne*; W. M i s z e w s k i, *Proces cywilny w zarysie*, cz. 1, Warszawa-Łódź 1946, s. 227n.; W a l i g ó r s k i, *Polskie prawo procesowe cywilne*, s. 681n.; E r e c i ń s k i, *Kilka uwag o modelu kasacji*, s. 95n.; t e n ż e, *Apelacja i kasacja*, s. 93n.; t e n ż e, *Dopuszczalność kasacji w sprawach cywilnych (kilka uwag de lege late i de lege ferenda)*, w: *Symbolae Vitoldo Broniewicz dedicatae, Księga Pamiątkowa ku Czci Profesora W. Broniewicza*, red. A. Marciniak, Łódź 1998, s. 81n.; t e n ż e, *O nowelizacji Kpc w ogólności*, s. 3n.; W i ś n i e w s k i, *Apelacja i kasacja*, s. 123n.; B ł a d o w s k i, *Nowy system odwoławczy*; W. B r o n i e w i c z, *Dopuszczalność środków odwoławczych w postępowaniu cywilnym ze względu na przedmiot zaskarżenia*, PiP 1997, z. 5, s. 18n.; t e n ż e, *Prokurator w cywilnym postępowaniu kasacyjnym*, „Prokuratura i Prawo” 1997, nr 9, s. 14n.; t e n ż e, *Apelacja, kasacja i skarga kasacyjna*, s. 55n.; W. C z a j k o w s k a, *Kasacja w sprawach cywilnych w praktyce Sądu Najwyższego*, „Prawo Spółek” 1997, nr 12, s. 22n.; U. D a n i u k, M. G e r s d o r f, *Kasacja w orzecznictwie Izby Adm., Pracy i Ubez. Społ. SN, cz. I i II*, PiZS 1997, nr 9, s. 19n.; nr 10, s. 20n.; S. D m o w s k i, *Środki odwoławcze w postępowaniu cywilnym*, MoP 1996, nr 4, s. 113n.; A. K i j o w s k i, *Dopuszczalność skargi kasacyjnej w sprawach o przywrócenie do pracy*, PS 1997, nr 4, s. 43n.; Z. K r z e m i ń s k i, *Wnoszenie kasacji cywilnej*, Warszawa 1996; J. I w u l s k i, *Kasacja w sprawach z zakresu prawa pracy i zabezpieczeń społecznych – pierwsze doświadczenia*, MoP 1997, nr 10, s. 392n.; J. G u d o w s k i, *Kasacja w świetle*

## VI. ZMIANY W KODEKSIE Z 2000 R.

Kolejnym istotnym etapem przebudowy polskiego prawa postępowania cywilnego były zmiany dokonane w 2000 r.

1. Ustawą z dnia 12 maja 2000 r. o zmianie ustawy o Rzeczniku Praw Obywatelskich, ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz o zmianie niektórych innych ustaw<sup>23</sup> z dniem 1 lipca 2000 r. wprowadzono do Kpc przepis art. 393<sup>4</sup> § 2 umożliwiający Rzecznikowi Praw Obywatelskich wniesienie kasacji w terminie 6 miesięcy od dnia doręczenia orzeczenia stronie<sup>24</sup>.

Wprowadzenie w życie przepisu art. 393<sup>4</sup> § 2 Kpc spowodowało w praktyce wydłużenie okresu uprawomocniania się orzeczeń o pięć miesięcy. Zgodnie bowiem z art. 363 § 1 Kpc orzeczenie staje się prawomocne, jeżeli nie przysługuje od niego środek odwoławczy lub inny środek zaskarżenia. Tym samym doszło do ograniczenia interesów (praw obywatelskich) stron, mających prawo do szybkiego i ostatecznego (prawomocnego) załatwienia sporu cywilnoprawnego. Zarazem podważony został cel procesu, którym jest jak najszybsze dojście do orzeczenia prawomocnego, kończącego postępowanie definitywnie i w sposób niewzruszalny w normalnym toku instancji.

---

*projektu Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego (z uwzględnieniem aspektów historycznych i prawnoporównawczych), „Przegląd Legislacyjny” 1999, nr 4; K. K o ł a k o w s k i, Refleksje wokół kasacji w procesie cywilnym, PS 1997, nr 7-8, s. 18n.; t e n ż e, O dopuszczalności kasacji, PS 1999, nr 9, s. 49n.; t e n ż e, Środki odwoławcze po nowelizacji Kpc z 2000 r., Warszawa 2000; t e n ż e, Dowodzenie w procesie cywilnym, Warszawa 2000; K. K o r z a n, Nowy system odwoławczy (apelacja, kasacja) oraz problematyka związana z obaleniem prawomocnych orzeczeń, „Rejent” 1997, nr 7-8, s. 101n.; M. M a n o w s k a, Przedmiot zaskarżenia kasacją – wybrane zagadnienia, „Prawo Spółek” 1998, nr 7-8, s. 55n.; Z. Ś w i e - b o d a, Zażalenie i kasacja w postępowaniu upadłościowym oraz w postępowaniu układowym, PS 1998, nr 2, s. 64n.; K. W r ó b l e w s k a, Zmiany w procedurze cywilnej – kasacja, PS 1996, nr 10, s. 18n.; A. Z i e l i Ń s k i, Kasacja jako środek odwoławczy w znowelizowanym Kpc, „Palestra” 1996, nr 5-6, s. 7n.; t e n ż e, Wyrok wstępny a kasacja, „Palestra” 1997, nr 7-8, s. 5n.; M. S z c z e p a Ń s k i, Zaskarżanie orzeczeń sądowych – kasacja, MoP 1999, nr 3, s. 39n.; A. Z i e l i Ń s k i, Zmiany w systemie zwyczajnych środków odwoławczych w Kpc, MoP 2000, nr 8, s. 481n.; J. I w u l s k i, Kasacja po nowelizacji, PiZS 2000, nr 12, s. 26n.; W. S a n e t r a, Podstawy kasacyjne w sprawach z zakresu prawa pracy, PiZS 2000, nr 2, s. 10n.; J. G u d o w s k i, Kasacja w postępowaniu cywilnym (...), PS 2001, nr 2, s. 3n.; A. Z i e l i Ń s k i, Sporządzenie kasacji cywilnej po nowelizacji Kpc, MoP 2001, nr 1, s. 9n.*

<sup>23</sup> Dz.U. nr 48, poz. 552.

<sup>24</sup> Przepis ten został uznany przez TK za niekonstytucyjny w wyroku z dnia 19 lutego 2003 r. w sprawie P 11/02, „OTK-A” 2003 nr 2, poz. 12.

2. Ustawą z dnia 24 maja 2000 r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego, ustawy o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz ustawy o komornikach sądowych i egzekucji<sup>25</sup> dokonano dalszych przeobrażeń Kodeksu postępowania cywilnego przez:

- przyspieszenie postępowania cywilnego poprzez zaostrzenie realizacji zasady koncentracji materiału procesowego,
- uproszczenie i ułatwienie postępowania,
- zmiany w postępowaniach odrębnych (gospodarczym, nakazowym, upominawczym),
- wprowadzenie postępowania uproszczonego,
- wprowadzenie w postępowaniu kasacyjnym tzw. przedsądu.

VII. ZMIANY DO KODEKSU POSTĘPOWANIA CYWILNEGO  
WPROWADZONE USTAWĄ Z DNIA 2 LIPCA 2004 R.  
O ZMIANIE USTAWY KODEKS POSTĘPOWANIA CYWILNEGO  
ORAZ NIEKTÓRYCH INNYCH USTAW<sup>26</sup>

Poza realizowaniem propozycji wprowadzenia do postępowania cywilnego mediacji oraz wydzielenia na końcu Kodeksu części poświęconej postępowaniu przed sądem polubownym (w ramach uznania znaczenia ADR – alternatywnych sposobów rozstrzygania sporów) następnym ważnym stadium przebudowy postępowania cywilnego jest ustawa z dnia 2 lipca 2004 r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw. W noweli Kodeksu postępowania cywilnego z 2004 r. ustawodawca kontynuuje zmiany prawa procesowego w celu jego harmonizacji z podstawami prawa prywatnego (zasada dyspozycyjności i kontrydiktoryjności), rozpoczęte w 1989 r.

Głównymi założeniami zmian były tezy o konieczności:

- wyłączenia możliwości orzekania przez sąd ponad żądanie stron z urzędu oraz eliminacji unormowań kształtujących zasadę tzw. prawdy obiektywnej
- zmian w zakresie opieki sądu nad stroną nieporadną (art. 5 Kodeksu)
- wprowadzenia bezwzględnego przymusu adwokacko-radcowskiego w postępowaniach przed Sądem Najwyższym

---

<sup>25</sup> Dz.U. nr 48, poz. 554.

<sup>26</sup> Dz.U. 2004, nr 172, poz. 1804.

- zmian dotyczących Kodeksu w zakresie postępowania zabezpieczającego
  - propozycji rozszerzenia zakresu jego stosowania do wszystkich roszczeń
- nowej definicji celu postępowania zabezpieczającego
- w postępowaniu egzekucyjnym – ograniczenia postępowania o nadanie klauzuli wykonalności
- wprowadzenia nowych uregulowań dotyczących postępowania egzekucyjnego (sposobów egzekucji).

Poza wskazanymi zmianami konieczne jest także wprowadzenie w Kodeksie zmian wynikających z orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, w ramach których uregulowano problemy wynikające z Konstytucji zasad odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkody wyrządzone przez niezgodne z prawem działania lub zaniechania przy wykonywaniu władzy publicznej w odniesieniu do orzeczeń sądów poprzez wprowadzenie instytucji i postępowania w sprawie skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku, będącej podstawą do dochodzenia odszkodowania z tego tytułu od Skarbu Państwa.

Zmiany w części pierwszej kodeksu postępowania cywilnego, które można ocenić jako istotne, dotyczą wyłączenia możliwości orzekania przez sąd o roszczeniach stron z urzędu oraz eliminacji unormowań kształtujących zasadę prawdy tzw. obiektywnej, które nie zostały usunięte z kodeksu przy okazji nowelizacji z 1996 i 2000 r. Wśród zmian o istotnym znaczeniu jest także wprowadzenie bezwzględного przymusu adwokackiego w postępowaniu przed Sądem Najwyższym oraz sądami apelacyjnymi.

Pozostałe zmiany mają charakter porządkujący, a ich celem jest usunięcie istniejących błędów normatywnych, dostosowanie brzmienia przepisów kodeksu do unormowań zawartych w innych ustawach oraz przyspieszenie i usprawnienie postępowania.

Związanie sądu żądaniem zgłoszonym przez stronę oraz zakaz orzekania ponad żądanie to jedna z fundamentalnych zasad procesu cywilnego, wynikająca bezpośrednio z jego koncepcji i stanowiąca dopełnienie zasady dyspozycyjności i kontradyktoryjności. Współgra ona także z indywidualistyczną istotą prawa cywilnego, opartego na zasadzie wolności i autonomii praw prywatnych. We wszystkich systemach prawa procesowego zasada ta jest nie naruszalna i ściśle przestrzegana.

W rażącej kolizji z tą zasadą pozostają przepisy art. 321 § 2 i art. 477<sup>1</sup> § 1 i § 1<sup>1</sup>, w związku z czym dokonano ich skreślenia. Jednocześnie wprowadzono

dzono zmianę art. 212 (dodanie zdania trzeciego) i art. 477 (dodanie zdania drugiego), polegającą na upoważnieniu przewodniczącego – w sprawach o alimenty, o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym oraz o roszczenia z zakresu prawa pracy – do pouczenia powoda (pracownika) o roszczeniach wynikających z przytoczonych przez niego faktów, a nie zgłoszonych w pozwie. W konsekwencji sąd (przewodniczący) nie będzie mógł korygować aktu woli podjętego przez stronę, natomiast będzie mógł aktywnie inspirować podjęcie tego aktu.

W tej grupie zmian są także propozycje zmiany redakcji art. 5, 184, 212 i 339 § 2 zmierzające do takiego sprecyzowania zasad współdziałania sądu ze stronami, aby nie dochodziło do naruszenia konstytucyjnej i kodeksowej zasady równości (równouprawnienia) stron. Orzecznictwo Sądu Najwyższego z ostatnich lat unaocznilo, że stosowanie wymienionych przepisów w dotychczasowym brzmieniu prowadzi do naruszenia prawa do bezstronnego sądu i odpowiadającego mu obowiązku przestrzegania zasady równego traktowania stron (art. 32 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji).

Będąca skutkiem dokonujących się w Polsce zmian ustrojowych – wprowadzona ustawami z dnia 1 marca 1996 r. (Dz.U. 1996, nr 43, poz. 189 ze zm.) i z dnia 24 maja 2000 r. (Dz. U. 2000, nr 48, poz. 554) – nowelizacja kodeksu postępowania cywilnego doprowadziła do zerwania z modelem procesu, opartym na dogmacie prawdy tzw. obiektywnej. W ślad za tym wzmocniono elementy kontradyktoryjności oraz zredukowano instrukcyjne (śledcze) kompetencje sądu. W kodeksie, na skutek niedopatrzeń i błędów legislacyjnych, pozostało jednak kilka unormowań współkształtujących w przeszłości zasadę prawdy „obiektywnej”, toteż ich modyfikacja jest obecnie pilną koniecznością. Z tego względu wprowadza się dokonanie odpowiednich zmian redakcyjnych w art. 184, 224 § 1, art. 229, 317 § 1, art. 339 § 2 i art. 499 pkt 2. Zmiany te przysłużą się także zwiększeniu szybkości i sprawności postępowania cywilnego.

Praktyka sądowa ostatnich lat wskazywała, że wzrostowi wpływu spraw cywilnych towarzyszy radykalny wzrost spraw trudnych, opartych na rozbudowanych, spornych stanach faktycznych oraz wymagających rozwiązywania skomplikowanych, często precedensowych zagadnień prawnych. W związku z tym, a także w związku ze wzmocnieniem zasady kontradyktoryjności, wymuszającej wzmożoną aktywność oraz profesjonalizm działania stron, koniecznością staje się rozszerzenie przymusu adwokacko-radcowskiego.

Wprowadza się zatem w postępowaniu przed Sądem Najwyższym, poczynając od sporządzenia środka odwoławczego, obowiązkowe zastępstwo stron przez adwokatów lub radców prawnych (art. 87<sup>1</sup>). Należy zaznaczyć, że wprowadzenie przymusu odpowiada regulacjom i tendencjom w krajach Unii Europejskiej; bezwzględny przymus adwokacki, nawet w szerszym niż w obecnie proponowanym zakresie, obowiązywał w polskim procesie cywilnym w okresie międzywojennym. Nie ulega przy tym wątpliwości, że zarówno adwokatatura, jak i radcy prawni są merytorycznie i organizacyjnie przygotowani do obowiązkowego zastępstwa stron w proponowanym zakresie.

Z wprowadzeniem przymusu adwokacko-radcowskiego związane są zmiany art. 175 (dodanie § 2), art. 327 § 1 (dodanie zdania drugiego), art. 370 (dodanie § 2) i art. 479<sup>9</sup> § 1 (dodanie zdania drugiego), a także skreślenie art. 393<sup>2</sup> i art. 393<sup>9</sup> § 1<sup>1</sup> oraz skreślenie zdania drugiego w art. 465 § 1.

Pełnomocników procesowych dotyczą także zmiany art. 87 § 1, art. 109, art. 161, 207 § 3, art. 327 § 1 i 2, art. 357 § 2, art. 479<sup>9</sup> § 1, art. 485 § 4. Należy zaznaczyć, że wymienione zmiany w większości są konsekwencją upoważnienia rzeczników patentowych do pełnienia zastępstwa procesowego w sprawach własności przemysłowej, wprowadzonego ustawą z dnia 30 czerwca 2000 r. Prawo własności przemysłowej (Dz.U. 2000, nr 49, poz. 508 ze zm.). Zmiany te jednoznacznie przesądzą też, że rzecznicy patentowi nie mogą być pełnomocnikami stron w postępowaniu kasacyjnym, gdyż nie mają oni wysokich umiejętności prawniczych (często nie mają nawet ukończonych studiów prawniczych), wymaganych w postępowaniu przed Sądem Najwyższym.

W związku z problemami, jakie wystąpiły w postępowaniu uproszczonym, wprowadzono kilka istotnych korekt dotyczących tego postępowania. Zostały one wyrażone w propozycji zmiany art. 130<sup>1</sup> § 1, 3 i 4, art. 505<sup>1</sup> pkt 1, art. 505<sup>3</sup> i art. 505<sup>13</sup> oraz dodania art. 505<sup>14</sup>. Zmiany zmierzają do złagodzenia surowych rygorów obowiązujących w postępowaniu uproszczonym oraz rozwiązywania niektórych kolizji, jakie powstają między przepisami różnych postępowań odrębnych.

Kilka zmian porządkujących dotyczy także postępowania upominawczego, nakazowego, w sprawach gospodarczych oraz postępowania prowadzonego po wydaniu wyroku zaocznego (art. 343, 479<sup>17</sup>, 488, 492<sup>1</sup> i art. 502<sup>1</sup> § 1).

Wprowadza się także kilka zmian dotyczących właściwości sądu. Propozycje te dotyczą podwyższenia wartości przedmiotu sporu limitującej właściwość sądu rejonowego (art. 17 pkt 4 i art. 479<sup>3</sup> § 1), ujednolicenia termi-

nologii związanej z uchwaleniem ustawy o prawie autorskim, ustawy Prawo własności przemysłowej oraz ustawy Prawo działalności gospodarczej (art. 17 pkt 2 i art. 33) i upowszechnieniem się tzw. procesów wekslowych (art. 37<sup>1</sup>).

Nowelizacja Kpc z lipca 2004 r. dotyczyła także zmian przepisów regulujących postępowanie zabezpieczające i egzekucyjne. Założeniem noweli było, by proponowane zmiany istotnie usprawniły te postępowania – zapewniły efektywność ochrony prawnej.

Nastąpiła m.in. zmiana umiejscowienia w Kpc postępowania zabezpieczającego wydzielonego w odrębną część. Zmiany budowy Kpc, odnoszące się do postępowania zabezpieczającego, idą w kierunku zdecydowanego uniezależnienia tego postępowania zarówno od postępowania egzekucyjnego, jak i postępowania rozpoznawczego<sup>27</sup>. Dalej idące zmiany merytoryczne dotyczą szerszego dostępu do zabezpieczania roszczeń oraz rozszerzenia katalogu roszczeń, które mogą być zabezpieczone nowacyjnie<sup>28</sup>.

W postępowaniu egzekucyjnym wprowadzono zmiany polegające na wyraźnym wyróżnieniu nowych sposobów egzekucji. Wyraźnie wyróżniono nowo wprowadzone sposoby egzekucji, jak również sposoby już wcześniej znane naszemu Kpc, które uległy zasadniczym zmianom. Takimi sposobami są:

- a) egzekucja z innych praw majątkowych (art. 909-912). Dla tego sposobu utworzono Dział IVa w tytule II obecnej księgi drugiej części trzeciej;
- b) uproszczona egzekucja z nieruchomości (art. 1013<sup>1</sup>-1013<sup>6</sup>);
- c) egzekucja przez zarząd przymusowy i egzekucja przez sprzedaż przedsiębiorstwa lub gospodarstwa rolnego.

#### VIII. NOWELIZACJA KPC Z 22 GRUDNIA 2004 R.

Kolejną fazą zmian Kodeksu postępowania cywilnego była obszerna nowela wprowadzona ustawą z 22 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy Kodeks

---

<sup>27</sup> Zob. T. Misiuk - Jodłowska, K. Weitz, w: J. Jodłowski, Z. Rejsich, J. Lapiere, T. Misiuk - Jodłowska, K. Weitz, *Postępowanie cywilne*, wyd. 4, Warszawa 2005, s. 513n.

<sup>28</sup> Zob.: J. Janowski, *Nowelizacje KPC wprowadzone w 2005 r.*, Warszawa 2005, s. 49n.



postępowania cywilnego oraz ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych<sup>29</sup>. Zmiany zawarte w ustawie z 22 grudnia 2004 r. zostały wprowadzone głównie ze względu na konieczność procesowej realizacji zmian uchwalonych w 2004 r. w kodeksie cywilnym (w szczególności w art. 417<sup>1</sup> § 2), dotyczących odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkody wyrządzone przez niezgodne z prawem działania przy wykonywaniu władzy publicznej<sup>30</sup>. Spowodowały one potrzebę przekształcenia instytucji kasacji w nadzwyczajny środek odwoławczy (skargę kasacyjną) oraz dodania nowego środka prawnego – skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia sądowego<sup>31</sup>. Rozszerzono także kompetencje referendarza sądowego. Inne zmiany wiązały się z koniecznością uwzględnienia orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, uznających niektóre przepisy kodeksu postępowania cywilnego za sprzeczne z Konstytucją (co do podstaw apelacji w postępowaniu uproszczonym, konieczności istnienia apelacji w postępowaniu w sprawach z zakresu ochrony konkurencji i możliwości wznowienia postępowania sądowego zakończonego postanowieniem).

Ustawa ta skorygowała kilka przepisów wcześniej uchwalonej ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. i weszła w życie 6 lutego 2005 r. Zmieniła ona gruntownie charakter procesowy skargi kasacyjnej, wprowadziła nową skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia oraz dokonała wielu innych istotnych modyfikacji przepisów Kodeksu.

Skarga kasacyjna stała się nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, przysługującym od orzeczeń prawomocnych poza „tokiem instancji” (art. 398<sup>1</sup> i nast.)<sup>32</sup>. Do najważniejszych zmian wprowadzonych przez omawianą nowelizację należy zaliczyć: odmienne uregulowanie legitymacji do wnoszenia skargi kasacyjnej, terminu jej wnoszenia, granic wartości przedmiotu zaskarżenia decydującej o dopuszczalności skargi oraz modyfikację przepisów ułożonych w innych miejscach Kodeksu, lecz związanych ze zmianą charakteru omawianego środka zaskarżenia<sup>33</sup>. Wprowadzone zmiany zostały uzasadnione potrzebą doprecyzowania niektórych dotychczasowych rozwiązań tego środka prawnego. Doprowadziły one do dobitnego podkreślenia, że jest

<sup>29</sup> Dz.U. 2005, nr 13, poz. 98.

<sup>30</sup> Zob. Ustawa z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. 2000, nr 162, poz. 1692; J a n k o w s k i, *Nowelizacje KPC*, s. 1n.

<sup>31</sup> Por. E r e c i Ń s k i, *Wprowadzenie*, s. 301n.

<sup>32</sup> Tamże, s. 314n.

<sup>33</sup> Tak: J a n k o w s k i, *Nowelizacja*, s. 233.

to szczególny środek prawny, w ramach którego Sąd Najwyższy kontroluje wyłącznie stosowanie prawa (jest sądem sądów), a nie ustalenia faktyczne, i mający przede wszystkim na celu – w interesie publicznym – ujednoczenie orzecznictwa sądów powszechnych oraz rozstrzyganie spraw precedensowych i wpływających na rozwój prawa i judykatury sądowej. Poszerzony został krąg podmiotów uprawnionych do wszczęcia postępowania kasacyjnego, ale inicjatywa w tym zakresie pozostała – przede wszystkim – w rękach zainteresowanych stron i uczestników.

Nowelą zmieniono także przepisy o skardze o wznowienie postępowania<sup>34</sup>. Do art. 399 dodano § 2, mówiący o tym, że na podstawie określonej w art. 401<sup>1</sup> postępowanie może być wznowione również w razie zakończenia go postanowieniem. Zmiany dokonano także w art. 401<sup>1</sup>, zastępując słowo „wyrok” słowem „orzeczenie”. Do art. 403 dodano nową podstawę wznowienia, dotyczącą postanowień niekończących postępowania (art. 403 § 4), kwestię dopuszczalności zmiany postanowień kończących postępowanie uregulowano natomiast w zmienionym art. 359 (przez dodanie nowego § 2). Właściwość sądu określona została w art. 405. Termin do wniesienia skargi o wznowienie postępowania w omawianej sytuacji (do tej pory określony w art. 401<sup>1</sup> § 2) został przeniesiony do art. 407 jako § 2, jednocześnie nastąpiło wydłużenie tego terminu do trzech miesięcy, czyli zrównanie z terminem do wniesienia skargi o wznowienie na innych podstawach.

Dopełnieniem zmian jest także m.in. treść dodanego art. 416<sup>1</sup>, z którego wynika, jaka jest relacja uchylecia postanowienia niekończącego postępowania w sprawie do sprawy zakończonej prawomocnym wyrokiem.

Na tle tych zmian powstają następujące wątpliwości: Przede wszystkim należy zauważyć, że w dotychczasowej doktrynie podkreślano podstawowe założenie, iż skarga o wznowienie przysługuje od orzeczeń wydanych w postępowaniu rozpoznawczym, które cechują się prawomocnością materialną (wyroki, nakazy zapłaty). Na tle wprowadzonych zmian art. 399 i 401<sup>1</sup> to założenie ulega jednak rewolucyjnym zmianom. Zasadne jest twierdzenie, że na podstawie określonej w art. 401<sup>1</sup> można wznowić każde postępowanie (np. egzekucyjne) zakończone jakimkolwiek orzeczeniem (np. także zarządzeniem przewodniczącego).

Jak zaznaczono, nowela z grudnia 2004 r. wprowadziła także nieznanym wcześniej środek prawny w postaci skargi o stwierdzenie niezgodności z pra-

---

<sup>34</sup> Zob. P. P o g o n o w s k i, *Skarga o wznowienie sądowego postępowania cywilnego po zmianach z 2004 r.*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2005, nr 8, s. 13n. (tam literatura).

wem prawomocnego orzeczenia. W polskim systemie prawnym nie było bowiem regulacji procesowej umożliwiającej stwierdzenie niezgodności z prawem orzeczenia sądowego. Z art. 417<sup>1</sup> k.c. wynika zaś jednoznacznie konieczność wprowadzenia „właściwego postępowania”, skoro warunkiem uzyskania przez stronę odszkodowania jest uzyskanie takiego stwierdzenia oraz wykazanie, że szkoda pozostaje w związku przyczynowym z wydaniem prawomocnego orzeczenia sądowego. Przepisy takie zawiera dodany na mocy noweli dział VIII Kpc (art. 424<sup>1</sup>-424<sup>12</sup>).

Skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia nie jest środkiem zaskarżenia, w tradycyjnym rozumieniu – nie zmierza bowiem do wzruszenia (zmiany, uchylecia) wydanego orzeczenia przez sąd niższej instancji, ale jej podstawowym celem jest stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia w zakresie objętym tym środkiem, co może dać podmiotowi skarżącemu szansę uzyskania stosownego odszkodowania (w odrębnym procesie)<sup>35</sup>.

#### IX. ZMIANY KODEKSU POSTĘPOWANIA CYWILNEGO Z 2005 R.

Poważne zmiany w przepisach regulujących postępowanie cywilne wprowadziły także ustawy uchwalone w 2005 r. Należy wskazać przede wszystkim na ustawy z dnia: 8 lipca 2005 r. o Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa, Dz.U. 2005, nr 169, poz. 1417 ze zm. (weszła w życie z dniem 15 marca 2006 r.), 28 lipca 2005 r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2005, nr 172, poz. 1438, wprowadzająca instytucję mediacji z dniem 10 grudnia 2005 r.), z tego samego dnia: ustawa o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego, o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. 2005, nr 167, poz. 1398, weszła w życie z dniem 2 marca 2006 r.).

Zmiany te z jednej strony mają na celu zapewnienie ochrony interesów Skarbu Państwa w postępowaniach sądowych poprzez utworzenie scentralizo-

---

<sup>35</sup> Zob. m.in.: A. O k l e j a k, *Z problematyki zaskarżalności orzeczeń sądowych w postępowaniu cywilnym*, w: *Zagadnienia prawa procesowego cywilnego*, „Studia Cywilistyczne” Wrocław 35-36(1975), s. 220n.; M. M a n o w s k a, *Zmiany w kodeksie postępowania cywilnego wprowadzone w 2004 r.*, „Przegląd Sądowy” 2005, nr 5, s. 37n.; P. P o g o n o w s k i, *Skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. Problemy podstawowe*, „Rejent” 2005, nr 10, s. 22n. (cz. I); nr 11, s. 9n. (tam cytowane orzecznictwo i literatura).

wanego urzędu wykonującego takie zastępstwo w sprawach ważnych, z drugiej – wprowadziły do Kodeksu mediację jako jeden z alternatywnych sposobów doprowadzenia do rozstrzygnięcia sporu poprzez zawarcie ugody, przy pośrednictwie mediatora (art. 183<sup>1-15</sup>), i wreszcie – mają ułatwić dostęp do sądu przez uporządkowania problematyki kosztów postępowania sądowego, regulowanych dotychczas ustawą z 1967 r.

#### X. PODSUMOWANIE. UWAGI *DE LEGE FERENDA*

Prawo procesowe cywilne rozwija się i przechodzi fazy swojego rozwoju wraz z całym systemem prawa. Co istotne, instrumenty postępowania cywilnego stanowią remedia prawne służące efektywnej realizacji praw podmiotowych, definiowanych na podstawie przepisów prawa materialnego. Stąd też wszelka ingerencja w wymienione normy musi być wyważona, przemyślana i poparta analizą wpływu zmian na podwyższenie standardu realizacji prawa jednostki do sądu i tworzyć system logicznie powiązanych, jasnych i precyzyjnych norm.

W prześlizgnięciu rozwoju prawa postępowania cywilnego, badanym na podstawie wycinka jego regulacji (Kpc), możemy dostrzec pewne tendencje i kierunek jego rozwoju.

Przed wszystkim nie sposób oprzeć się wrażeniu, że podstawowy zrąb zmian, jaki przeszła procedura cywilna w omawianym okresie transformacji całego polskiego systemu prawa, stanowi „powrót do normalności”, wzorowany na klasycznych rozwiązaniach przedwojennych. Dobitnie przejawia się to w kolejnych nowelizacjach wzmacniających realizację zasad dyspozycyjności i kontradyktoryjności postępowania kosztem zasady oficjalności i instruowania przez sędziego przebiegu procesu. Oczywiście, rodzi się pytanie o proporcjonalność tych zmian w stosunku do potrzeb społecznych oraz zbudowania modelu postępowania godzącego zarówno podstawowe zasady prawa materialnego cywilnego, jak i zasadę prawa do sądu i sprawiedliwości realizowanej także na podstawie przepisów proceduralnych. Rodzi to także wzmocnienie formalizmu procesowego (por. np. zmiany wprowadzone nowelą z dnia 16 listopada 2006 r., Dz.U. nr 235, poz. 1699).

Określenie statusu sądu jako bezstronnego arbitra „wolnego sporu stron” pozwoli mu ingerować jedynie w tych przypadkach, w których prowadzenie procesu jest oczywiście narażone na pogwałcenie elementarnych zasad sprawiedliwości. Tendencja ta dostrzegalna jest także w ostatnich zmianach

procedur cywilnych w Europie. Na przykład duża nowela ZPO, niemieckiego Kodeksu postępowania cywilnego, która weszła w życie z dniem 1 stycznia 2002 r. (ustawa o reformie procesu cywilnego z dnia 27 lipca 2001 r. – Gesetz zum Reform des Zivilprozesses (Zivilprozessreformgesetz – ZPO-RG) z 27 lipca 2001 r., BGBl I, 1887) zmieniła m.in. zasady materialnego kierownictwa procesem przez sąd (§ 139), przepisy o środkach zaskarżenia (§ 511 i n., które zmieniły swoją numerację w porównaniu ze stanem sprzed noweli)<sup>36</sup>. Tak samo w doktrynie austriackiej wskazuje się na te sprawy (z zakresu prawa pracy i prawa socjalnego), gdzie aktywność sędziego – instruowanie przezeń procesu – jest wskazane ze względów społecznych<sup>37</sup>.

---

<sup>36</sup> Patrz np. o reformie prawa procesowego niemieckiego z 2001 r.: R. K. H. S t e f - f e n s, *Zivilprozessreform 2001/2002 in der Bundesrepublik Deutschland*, „Deutsch-Polnische Juristen – Zeitschrift” 2002, nr 1, s. 39n. Reforma ta objęła wiele przepisów ZPO, w tym dotyczących postępowania odwoławczego, które stało się instrumentem przede wszystkim kontroli poprawności i usuwania błędów w stosowaniu prawa (por. § 529 ust. 1 ZPO). Co do §§ 528, 557, 577 ZPO zob.: P. H a r t m a n, w: *Zivilprozessordnung*, red. A. Baumbach, 62. Aufl., München 2004, s. 656n.; L. R o s e n b e r g, K. H. S c h w a b, P. G o t t w a l d, *Zivilprozessrecht*, 16. Aufl., München 2004, s. 983n. Obecnie § 139 ZPO, który przewiduje materialne kierownictwo procesem przez sędziego, nadano brzmienie: „Sąd, o ile to konieczne, ma zadawać pytania i rozważać ze stronami kwestie w zakresie stosunku materialnego, jak i procesowego od strony faktycznej i prawnej. Ma działać w tym kierunku, aby strony wyjaśniły w pełni i we właściwym czasie wszystkie istotne fakty, w szczególności aby uzupełniły niewystarczające dane w zakresie podnoszonych faktów, aby wskazały środki dowodowe oraz wnioski co do istoty sporu.

Swoje orzeczenie sąd może oprzeć na stanowisku, które strona oczywiście przeoczyła lub potraktowała za nieistotne, o ile nie chodzi wyłącznie o roszczenia poboczne, jeżeli wskazał to stronie i dał możliwość zajęcia własnego stanowiska. To samo dotyczy stanowiska, które sąd ocenia inaczej niż strony.

Sąd musi zwracać uwagę na wątpliwości, które powstają w związku z okolicznościami uwzględnianymi z urzędu.

Wskazań, o których mowa w tym przepisie, udziela się najwcześniej jak to możliwe i odnotowuje się w aktach. Przeciwnie dowodowi z akt możliwe jest tylko wykazanie fałszerstwa.

Jeżeli strona nie może złożyć natychmiast oświadczenia co do wskazania sądu, to sąd na wniosek powinien ustalić termin, w którym może złożyć takie oświadczenie na piśmie”. Na konieczność „uaktywnienia” sędziego w procesie zwracał uwagę także H. Koch (*Współczesne tendencje rozwojowe prawa cywilno-procesowego w Republice Federalnej Niemiec*, w: *Współczesne tendencje rozwoju prawa procesowego cywilnego*, red. E. Warzocha, Warszawa 1990, s. 190n.). Zob. także: K. D. K e r a m e u s, *Niektóre zagadnienia procedury cywilnej w Grecji*, „Nowe Prawo” 1988, nr 7-8, s. 96n.

<sup>37</sup> Por. F. B a u r, *Współczesne przemiany w procesie cywilnym*, „Państwo i Prawo” 1973, z. 3, s. 61n.; H. F a s c h i n g, *Cele reformy w polskim i austriackim postępowaniu cywilnym*, w: *Współczesne tendencje*, s. 108n., W. H. R e c h b e r g e r, *Aspekty austriackiej reformy prawa procesowego lat osiemdziesiątych*, tamże, s. 115n.

Wartość tę dostrzega także ustawodawca francuski<sup>38</sup> czy holenderski<sup>39</sup>. Podobnie rzecz ma się w prawie anglosaskim<sup>40</sup>.

Dokonane na drodze noweli z 2 lipca 2004 r. zmiany Kpc znalazły także szeroki oddźwięk w środowisku prawniczym<sup>41</sup>. Zauważa się m.in., że w sądowym postępowaniu dochodzi się jednak także roszczeń, które daleko odbiegają od klasycznego stosunku cywilnoprawnego o charakterze majątkowym między równymi stronami. Są to sprawy z zakresu prawa rodzinnego i opiekuńczego, także o alimenty, oraz prawa pracy i ubezpieczeń społecznych. W tym postępowaniu dochodzi się też roszczeń o odszkodowanie lub rentę z tytułu szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym, np. ciężkim pobiciem lub pozbawieniem życia żywiciela rodziny. I właśnie w tych procesach występuje wyraźna nierówność stron, z których jedna – pracownik, ubezpieczony, dochodzący alimentów, poszkodowany – jest co do zasady słabsza (strona słabsza jako kategoria prawna). Również w każdym innym procesie cywilnym stroną słabszą jest ta, która ze względu na brak odpowiedniego wykształcenia nie jest w stanie sama skutecznie bronić swoich praw, a jednocześnie nie stać jej na profesjonalnego pełnomocnika (strona słabsza jako kategoria faktyczna). Wszystkie cywilizowane ustawodawstwa przewidują instrumenty prawne, które mają na celu pomoc słabszemu.

---

<sup>38</sup> P. Julien, *Reforma procedury cywilnej we Francji po 1970 r.*, w: *Współczesne tendencje*, s. 146n.

<sup>39</sup> P. Meijknecht (*Współczesne tendencje rozwoju procedury cywilnej w Holandii*, w: *Współczesne tendencje*, s. 160n.) stwierdza wręcz, że „jakoś mniej niż przedtem boimy się aktywnego sędziego”. Jednocześnie ustawodawca wychodzi wyraźnie z założenia, że strony w procesie są dorosłymi ludźmi, których nie trzeba od początku procesu do jego końca „prowadzić za rączkę”. Można im, podobnie jak sędziemu, zostawić więcej swobody, dać szerszy wachlarz możliwości – stwierdza autor.

<sup>40</sup> Por. J. L a p i e r r e, *Angielska procedura cywilna w przededniu radykalnej reformy*, w: *Wokół problematyki cywilnoprosesowej. Studium teoretycznoprawne. Księga Pamiątkowa dla uczczenia pracy naukowej Profesora Kazimierza Korzana*, red. A. Nowak, Katowice 2001, s. 146n.

<sup>41</sup> Jak podkreśla T. Liszcz (*Sprawiedliwość dla bogatych*, „Rzeczpospolita” nr 174 z 27 lipca 2004) „znowelizowany Kodeks postępowania cywilnego pogorszył położenie strony słabszej w procesie, a jednocześnie niektóre przywileje słabszych rozciągnął na podmioty, które co do zasady do nich nie należą. Ustawa z 2 lipca bardzo poważnie zmieniła kodeks postępowania cywilnego. Twórcy nowelizacji – profesorowie i sędziowie Sądu Najwyższego – są zadowoleni. Powstanie bowiem niemal idealny model procesu kontradyktoryjnego, w którym strony walczą na argumenty i dowody przed całkowicie biernym sądem. Ten zaś – jak sędzia bokserski – ogłasza na koniec, kto wygrał. Tyle tylko, że przed meczem waży się zawodników i nie dopuszcza do pojedynku cięższego z lżejszym”.

Z reguły chodzi o: zobowiązanie sądu do większej aktywności przy ustalaniu prawdy materialnej, w tym poszukiwania z urzędu dowodów; pouczenie strony działającej bez fachowego pełnomocnika; nawet orzekanie ponad żądanie o wszystkich roszczeniach wynikających z ustalonych faktów, a ponadto pomoc prawna na koszt państwa. Często obie te metody występują równocześnie. Do takich cywilizowanych kodeksów należał i nasz Kpc z 1964 r., który mimo że powstał w czasach realnego socjalizmu, korzeniami sięgał kodyfikacji z lat trzydziestych ubiegłego wieku. Były w nim, oczywiście, typowo socjalistyczne rozwiązania, np. uprzywilejowanie Skarbu Państwa i jednostek gospodarki uspołecznionej, ale został z nich oczyszczony w latach dziewięćdziesiątych. Krytycy wprowadzonych rozwiązań podkreślają, że czystość konstrukcji prawniczych i zapewnienie komfortu pracy sądu nie może przysłańać ochrony interesu strony słabszej<sup>42</sup>.

Niewątpliwie wyważenie tych wartości chronionych przez prawo w kontradyktoryjnym postępowaniu cywilnym jest zadaniem bardzo trudnym, niemniej jednak należy odnotować z uznaniem fakt prowadzenia na te tematy dyskusji, która, jak wskazano wyżej, toczy się w wielu krajach i zawsze doprowadza do optymalizacji rozwiązań prawnych. W Polsce także – na podstawie bieżących tendencji na świecie – musimy dopracować się przełożenia na język legislacji wyważenia zasady prawdy (sędziego aktywnego) z zasadą dyspozycyjności (sędziego pasywnego w gromadzeniu materiału dowodowego, ustalaniu okoliczności faktycznych sprawy).

Należy także podkreślić, że uchwalono także nowe przepisy o międzynarodowym postępowaniu cywilnym (obecna część IV Kpc)<sup>43</sup>. Potrzeba istotnych zmian w regulacji jurysdykcji krajowej oraz uznawania i wykonywania zagranicznych orzeczeń sądowych wynika z oparcia ich na zupełnie innych

---

<sup>42</sup> Por. L i s z c z, *Sprawiedliwość dla bogatych*. Nie można pominąć także argumentacji podnoszącej, że nie mniej niebezpieczna w skutkach dla pracownika (strony słabszej) jest likwidacja § 1 art. 477<sup>1</sup> Kpc. Przepis ten zobowiązuje sąd pracy do prowadzenia z urzędu postępowania dowodowego o ustalenie istnienia stosunku pracy, gdy powód „nie udowodnił wszystkich faktów niezbędnych do takiego ustalenia”. Jest to szczególnie ważne dzisiaj, gdy pracodawcy notorycznie uciekają od umowy o pracę i wymuszają pozorne zatrudnianie na podstawie cywilnoprawnych umów albo tzw. samozatrudnienie (T. L i s z c z, *Paragrafy eleganckie, lecz bezduszne*, „Rzeczpospolita” nr 176 z 29 lipca 2004).

<sup>43</sup> Por. K. W e i t z, *Założenia i kierunki reformy przepisów Kodeksu postępowania cywilnego o uznawaniu i wykonywaniu zagranicznych orzeczeń*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2001, z. 4, s. 879n.

założeniach niż przyjęte w tzw. europejskim prawie procesowym (pięciu rozporządzeniach Rady Europejskiej, które mają w Polsce bezpośrednie zastosowanie od 1 maja 2004 r.). Dotyczy to w szczególności mechanizmu wykonywania orzeczeń zagranicznych, który w obrocie unijnym opiera się na uznaniu i wykonaniu automatycznym (*ex lege*), a w systemie krajowym następuje po przeprowadzeniu uciążliwego postępowania delibacyjnego, w którym sąd bada liczne przestanki warunkujące uznanie bądź wykonanie. Niezbędne było zatem zbliżenie regulacji krajowej do systemu wspólnotowego po to, by uniknąć w sprawach z elementem zagranicznym konieczności stosowania przez sędziego trzech różnych reżimów prawnych (krajowego, unijnego i wynikającego z umów międzynarodowych)<sup>44</sup>.

Podobnie rzecz dotyczy zmian Kpc w zakresie Europejskiego Tytułu Egzekucyjnego jako implementacja rozporządzenia nr 805/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z 21 kwietnia 2004 r. w sprawie wprowadzenia europejskiego tytułu egzekucyjnego<sup>45</sup>.

W doktrynie – w ramach dyskusji nad koniecznością (potrzebą) dalszych zmian czy wręcz opracowania nowego Kodeksu – wskazuje się na kolejne instytucje prawnoprocesowe, które powinny być poddane ocenie celem wypracowania optymalnego modelu rzetelnego, sprawiedliwego postępowania, prowadzącego do wydania prawomocnego orzeczenia w rozsądnym terminie<sup>46</sup>.

Jak podkreśla Broniewicz, zmiany w postępowaniu cywilnym powinny odbywać się ewolucyjnie tak, aby można było jak najwięcej czerpać z dobrych wzorców (orzecznictwa i doktryny) wypracowanych w ciągu rozwoju postępowania cywilnego<sup>47</sup>. Twórcy obecnie obowiązującego kodeksu przyjęli bowiem słuszną zasadę, że należy w nim, w miarę możliwości, zachować unor-

---

<sup>44</sup> Zob. K. W e i t z, *Europejskie prawo procesowe cywilne*, w: *Stosowanie prawa UE przez sądy*, red. A. Wróbel, Kraków 2005, s. 474n.

<sup>45</sup> Ustawa z dnia 17 lutego 2006 r., Dz.U. nr 66, poz. 466, dot. zaświadczenia europejskiego tytułu egzekucyjnego.

<sup>46</sup> Por. interesujące wypowiedzi: T. E r e c i ń s k i, *O potrzebie nowego Kodeksu postępowania cywilnego*, „Państwo i Prawo” 2004, z. 4, s. 3n.; W. B r o n i e w i c z, *Czy potrzebny jest nowy Kodeks postępowania cywilnego?* „Państwo i Prawo” 2004, z. 4, s. 11n. Celowe wydaje się także zapoznanie się z uwagami do Kpc z 1930 r. A. Thona w pracy: *Krytyka Kodeksu postępowania cywilnego ze stanowiska teorii procesu i doświadczeń praktyki*. Cz. I: *Postępowanie sporne*, Warszawa 1936.

<sup>47</sup> *Czy potrzebny jest nowy Kpc*, s. 12.



mowania kodeksu, który obowiązywał uprzednio, a to m.in. dla utrzymania aktualności orzecznictwa i doktryny wyrosłych na gruncie tego ostatniego.

W kontekście koniecznych zmian Kpc wspomniany autor zwraca uwagę na konieczność:

1. usunięcia z kodeksu postępowań odrębnych, służących rozpoznawaniu spraw administracyjnych. Chodzi przede wszystkim o postępowania z odwołań od decyzji i zażaleń od postanowień prezesów kilku urzędów, a mianowicie Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów (art. 479<sup>28</sup>-479<sup>35</sup>), Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki, Prezesa Urzędu Regulacji Telekomunikacji i Poczty oraz Prezesa Urzędu Transportu Kolejowego (art. 479<sup>46</sup>-479<sup>78</sup>);

2. poddania jurysdykcji sądów administracyjnych sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych;

3. uregulowania spraw wszczynania procesu oraz „toku instancji” w sprawach szczególnych. Broniewicz zauważa, że proces może być wszczęty nie tylko przez wytoczenie powództwa, ale również przez wniesienie stosownego odwołania, zażalenia, skargi albo wniosku zastępującego pozew. Przyjmując, że wyłączną, historycznie ukształtowaną czynnością wszczynającą proces jest wytoczenie powództwa, autor zgłasza postulat eliminacji tych sposobów w drodze przekazania spraw, w których są one stosowane, do innych postępowań niż proces, przede wszystkim do postępowania przed sądami administracyjnymi albo do postępowania nieprocesowego (tak przede wszystkim, jeśli chodzi o wypadek odmowy dokonania czynności notarialnej);

4. uporządkowania trybu rozpoznawania niektórych spraw w postępowaniu nieprocesowym<sup>48</sup>;

5. zmian w przepisach Kpc dotyczących sądu polubownego, przede wszystkim ze względu na potrzebę dostosowania tych przepisów do zaaprobowanego przez Zgromadzenie Ogólne NZ 11 grudnia 1985 r., opracowanego przez UNCITRAL – Komisję Międzynarodowego Prawa Handlowego, projektu wzorcowej ustawy o międzynarodowym arbitrażu handlowym oraz prawa europejskiego. Konieczne jest także rozważenie możliwości instytucjonalizacji sądownictwa polubownego i utworzenie korporacji sędziów polubownych, a także ustanowienie obok sądownictwa polubownego mediacyjnych sposobów rozstrzygania spraw cywilnych, których idea przenika współczesną myśl

---

<sup>48</sup> Tamże, s. 16n.

prawniczą (odpowiedni projekt ustawy o wprowadzeniu mediacji jest przedmiotem prac Parlamentu)<sup>49</sup>.

Z kolej Ereciński podkreśla, że zakres zmian, jakie powinien przejść Kodeks postępowania cywilnego, jest tak obszerny, że usprawiedliwia ideę podjęcia prac nad stworzeniem nowego uregulowania. Wzorcem takich regulacji mógłby być kodeks hiszpański czy projekt federalnego kodeksu Szwajcarii (liczący ok. 400 artykułów)<sup>50</sup>.

Autor wskazuje na dekompozycję Kodeksu poprzez wiele jego zmian w ostatnich latach oraz podkreśla, że zakres tych koniecznych zmian powinien objąć także m.in.:

1. określenie kompetencji referendarzy sądowych w postępowaniu cywilnym;
2. zmianę reguł reprezentacji Skarbu Państwa w postępowaniu cywilnym;
3. zmianę trybu stwierdzenia niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia sądowego (projekty te są już uchwalone bądź też są przedmiotem prac Parlamentu).

Ereciński podkreśla także, że sprzeczne ze standardami ustaw procesowych państw zachodnich są nadmierne uprawnienia prokuratora w postępowaniu cywilnym. Te – oparte na socjalistycznej koncepcji prokuratora jako strażnika praworządności – rozwiązania, umożliwiające mu wytoczenie w zasadzie każdego powództwa, nie powinny być dłużej utrzymywane. Nie można akceptować takiego stanu tylko dlatego, że powództwa prokuratora, wniesione na rzecz konkretnej osoby, zdarzają się w praktyce rzadko. Te same wątpliwości budzą uprawnienia innych podmiotów legitymowanych formalnie<sup>51</sup>.

Autor ten podkreśla także, że czynnikiem powodującym dezintegrację wykładni Kpc była, po wejściu w życie Konstytucji z 1997 r., aktywność orzecznicza Trybunatu Konstytucyjnego w podważaniu konstytucyjności niektórych rozwiązań procesowych. Wskazać należy przy tym na tendencję do wykorzystywania skargi konstytucyjnej dla kontroli prawomocnych rozstrzygnięć sądowych oraz interpretacji instytucji procesowych dokonywanych przez sądy. Wprowadzenie do art. 45 Konstytucji prawa do sądu oraz ratyfikowanie Konwencji rzymskiej z 1950 r. (art. 6 – prawo do rzetelnego procesu w rozsądnym terminie) spowodowało konieczność nowego spojrzenia

---

<sup>49</sup> Por. ustawę z 28 lipca 2005 r. (Dz.U. nr 172, poz. 1438).

<sup>50</sup> *O potrzebie*, s. 9n.

<sup>51</sup> Tamże, s. 8n.

na takie instytucje procesowe, jak dopuszczalność drogi sądowej, instancyjność postępowania, relacje różnych postępowań przedsądowych do sądowego postępowania cywilnego czy prawomocność orzeczenia sądowego. Rodzi się także refleksja nad terminami rozpatrywania spraw na podstawie obowiązujących uregulowań.

Ustawa procesowa powinna zatem realizować w pełni prawo do sądu jako podstawowe prawo człowieka i zapewnić osobom oraz podmiotom potrzebującym ochrony prawnej postępowanie możliwie sprawne, zapewniające równoprawne traktowanie stron i uczestników postępowania, oparte na ich aktywności i zaradności procesowej oraz ograniczające możliwość nadużywania uprawnień procesowych.

Obecne regulacje kodeksowe są, zdaniem Erecińskiego, nadmiernie kazuistyczne, zbyt duża i zbędna jest np. liczba postępowań odrębnych. Zbędne zwłaszcza wydaje się dalsze utrzymywanie odrębności w sprawach rodzinnych oraz sprawach gospodarczych.

Dyskusyjne jest łączenie w jednym akcie przepisów dotyczących procesu i postępowania nieprocesowego. Oba te tryby postępowania oparte są przecież na odmiennych założeniach. Kontrowersyjne jest przekazywanie sądom powszechnym spraw wynikających z prawa publicznego, przy czym ustawodawca polski często przypadkowo wybiera odpowiedni tryb postępowania.

Krytycznej analizie wymagają także, w ocenie autora, obecne rozwiązania kodeksowe dotyczące np., podmiotowych i przedmiotowych przekształceń procesu, odwoływalności czynności procesowych czy też rodzajów powództw (środków ochrony procesowej). Praktyka coraz częściej pokazuje na brak środka procesowego służącego sprawom precedensowym, testowym lub grupowym, który uprościłby dochodzenie roszczeń przez podmioty znajdujące się w identycznej sytuacji prawnej.

Konieczne jest stworzenie nowego pojęcia czynności procesowych, zapewnienie przestrzegania koncentracji faktów i dowodów oraz formalizmu procesowego, postrzeganego jako realizacja zasady równości broni, a nie uciążliwych dla strony wymagań. Zapewnienie sprawnego materialnego i formalnego kierowania przez sąd procesem musi iść w parze z przestrzeganiem przez strony czasowych ograniczeń dokonywania czynności procesowych<sup>52</sup>.

Wszystkie te postulaty prowadzą do wniosku, iż niezbędna staje się przede wszystkim refleksja nad systemem prowadzenia prac mających za przedmiot

---

<sup>52</sup> Tamże, s. 9n.

zmiany w regulacjach kodeksowych, tak aby unikać niszczenia przejrzystości i logicznej spójności Kodeksu postępowania cywilnego.

THE DIRECTION OF CHANGES IN POLISH CIVIL  
LAW PROCEEDINGS SINCE 1989

S u m m a r y

The regulations concerning civil law proceedings have been in a state of flux since the end of the 1980s. One cannot fail to notice that the basis of these transformations lies in “a return to normality”, which in this case would be an implementation of solutions that are modelled upon the classical approach of the pre-war era. It is distinctly evident in successive amendments that reinforce the disposability and *inter partes* principles of court proceedings and weaken the *ex officio* principle and the power of the judge. One may be tempted to ask whether those changes are adequate to the demands of the public, and whether there should be created a model of proceedings that would reconcile the fundamental principles of substantive civil law with the right to be tried and the right to justice realised by virtue of rules of procedure. Indisputably, reaching a fair balance of the values guaranteed by the law in *inter partes* civil proceedings is an extremely difficult task, nonetheless many discussions take place in numerous countries, in effect leading to improvements of the law. Following current trends worldwide, Polish legislators must construct such laws that would weigh the principle of truth (the active judge) against the principle of disposability (the judge is passive in the process of collecting evidence and establishing factual circumstances).

*Translated by Tomasz Pałkowski*

**Słowa kluczowe:** dyspozycyjność, kontradiktoryjność, oficjalność, zasada.

**Key words:** disposability, *inter partes*, *ex officio*, principle.